

Laleczka w przedszkolu



Wspaniałe, błyszczące, słomkowe włosy splecione w piękne długie warkocze. Wielkie niebieskie oczy na szeroko uśmiechniętej buzi. Różowa sukieneczka z falbankami. Zuzia była najpiękniejszą lalką w całym przedszkolu. Wszystkie dzieci chciały się z nią bawić. A najbardziej – jej ulubiona przyjaciółka Dominika. Codziennie rano, gdy tylko przysła do przedszkola to od razu biegła jak najszybciej na górę. Tak, by na pewno zastać ją czekającą na półce, zanim ktoś nie porwie jej do zabawy.

Były najlepszymi przyjaciółkami. Raz organizowały wystawne przyjęcia, podczas których były królewnami przyjmującymi wytwornych gości. Innym razem bawiły się jako kowbojki na dzikim zachodzie. Zuzia za każdym razem

tak samo uśmiechnięta i pięknie ubrana. Raz jako pastereczka, raz jako syrenka, innym razem jako wróżka. Zabawy zawsze było co nie miara...

Jesienią Dominika złapała grypę i przez kilka dni nie mogła chodzić do przedszkola. Z katarem i gorączką musiała zostać w domu. Tęskniła do swojej ulubionej lalki i bardzo żałowała, że nie mogą się spotkać. Myślała o niej często i cieszyła się na samą myśl, że niedługo wróci do przedszkola. Jednej nocy to nawet przyśniło się jej, że się razem bawią. Na szczęście przeziębienie nie trwało długo i po kilku dniach dziewczynka była już zdrowa.

Gdy tego dnia przyszła do przedszkola to od razu zauważyła, że coś się zmieniło. Zuzia, która zawsze była taka wesoła i czekała na nią na półce, teraz była schowana głęboko w cieniu. Minę miała też jakby bardziej smutną i taką troszkę wystraszoną. Na początku laleczka nie chciała powiedzieć, o co jej chodzi. Nie chciała się bawić nawet w ulubione zabawy i zachowywała się tak jakby ją coś bolało chociaż nawet dobrze nie wiedziała co. Dopiero po jakimś czasie troszkę się uspokoiła. Dopytywała się też dziewczynki czy na pewno teraz już będzie codziennie przychodzić.

Dominika obiecała to solennie i słowa dotrzymała. Następnego dnia z samego rana pojawiła się w drzwiach przedszkola i zaraz pobiegła po Zuzię. Dopiero tego dnia laleczka opowiedziała jej co się działo, gdy przyjaciółka była chora. Kiedy w przedszkolu nie było Dominiki to przychodził do niej Wujek. Na początku wspólna zabawa była bardzo fajna i laleczka cieszyła się z każdego jego przyjścia. Potem jednak on chciał się bawić tylko w przebieranki i nawet gdy Zuzi się to już znudziło to on i tak bardzo namawiał. Zachowywał się też przy tym tak dziwnie, że laleczce się to zupełnie przestało podobać. Nawet trochę się zaczęła Wujka bać. Za każdym razem mówił też, że to jest ich wspólna tajemnica i musiała obiecać, że nikomu o tym nie powie.

– Ja już tak nie chcę. Teraz się chowam jak widzę wujka. – dokończyła z płaczem.

Chwilę siedziały razem w milczeniu. Już od samego opowiedzenia tego Zuzia poczuła się troszkę lepiej. Czowała się tak, jakby nosiła coś ciężkiego cały czas ze sobą, a teraz to z siebie zrzuciła. Poczowała się lżej i głębiej odetchnęła.

– Powiedziałaś mu, że nie chcesz się tak bawić? – spytała Dominika

– Powiedziałam, ale on się tylko śmiał i mówił, że to będzie fajna zabawa...

– Jeżeli ktoś Cię o coś prosi, do czegoś namawia lub coś Ci nawet każe, a Ty się z tym źle czujesz – masz pełne prawo odmówić!

– Ale jak mogę odmówić? Jestem tylko małą laleczką... – zwiesiła smutno głowę Zuzia

– I mała mrówka i największy słoń odmawiają tak samo – mówią “NIE”. Najlepiej spojrzeć przy tym w oczy temu, któremu odmawiają i głośno powiedzieć “NIE!” Można dodać też “Nie chcę tego robić! Nie chce się tak bawić!”. Jeżeli ten ktoś nie słyszy to można powtórzyć to głośniejszym głosem. Jeżeli dalej nie słyszy, można nawet krzyknąć.

Dominika mówiła dalej:

– Wiem, że czasami trudno jest tak zrobić. Trudno jest odważyć się powiedzieć “NIE” do dużego i dorosłego człowieka. Dlatego zawsze o tym warto też opowiedzieć i poprosić o pomoc kogoś jeszcze – Mamę, Tatę, Ciocię w przedszkolu, kogoś komu ufasz.

Dodała też:

– Może się zdziwisz, ale nie jesteś jedyną, którą takie rzeczy spotykają. Świat jest z jednej strony piękny i wspaniały. Zdarzają się na nim jednak ludzie, którzy mogą zrobić krzywdę. Źli ludzie, na których trzeba uważać. Czasami takie osoby nawet na początku wydają się sympatyczne i fajne. Jeżeli jednak poczujesz, że zachowują się wobec Ciebie nie w porządku – zawsze warto opowiedzieć o tym komuś komu ufasz. Nie zawsze jest to łatwe. Czasami jesteśmy zawstydzeni tym, co mamy opowiedzieć. Trzeba to jednak zrobić. Zuzia słuchała tego z przejęciem i łzami w oczach. Widać było jednak, że rozmowa przynosi dużą ulgę. Czowała, że razem z Dominiką poradzą sobie z całą sytuacją. Jeszcze tego samego dnia porozmawiały z Ciocią w przedszkolu i opowiedziały jej historię ostatnich dni. I wiesz co? Wujek nie pojawił się już więcej w przedszkolu. A Zuzia i Dominika mogły bawić się wspólnie beztrudno każdego dnia.

